

Marcin Świątkowski

## Prekariat

### Czy prekariat to współczesny proletariatus?

#### Czym był proletariatus?

Proletariatus i prekariatus to pojęcia podobne zarówno w swoim brzmieniu, jak i znaczeniu. Mimo że jedno wydaje się przeżytkiem historii, a drugie obco brzmiącą nowością, to łączy je więcej, niż może nam się wydawać. Proletariatus znany był już w Starożytnym Rzymie, gdzie oznaczał najuboższą warstwę ludności. Termin ten powrócił w XIX wieku podczas rewolucji przemysłowej, gdy to mianem proletariatusu zaczęto określać robotników zatrudnianych w fabrykach<sup>1</sup>. Proletariatusze nie posiadali żadnego majątku, wywodzili się ze zubożałych rolników oraz ofiar ówczesnego uprzemysłowienia, czyli najczęściej drobnych rzemieślników i pracowników manufaktur, które upadły na skutek rewolucji przemysłowej<sup>2</sup>. Najsilniej jednak proletariatus zapisał się w historii jako klasa opisana przez Karola Marksa. Proletariatusze byli według niego tymi, którzy nie posiadają środków produkcji i są wykorzystywani jako tania oraz łatwo wymierna siła robocza, zmuszona do ciężkiej pracy przez sytuację społeczno-ekonomiczną. Proletariatus w ujęciu Marksa trwał w nierozwiązywalnym konflikcie z burżuazją – klasą posiadającą środki produkcji, zatrudniającą i wyzyskującą bezbronných proletariatuszy. Problem proletariatusu polegał w ogromnej mierze na tym, że była to klasa biednych robotników, najczęściej emigrujących z terenów wiejskich do szybko rozwijających się miast. Robotnicy ci byli również bardzo liczni, niewykwalifikowani oraz łatwo wymierni, zaś system społeczny praktycznie w żaden sposób ich nie chronił. Robotnik miał zatem wybór – albo pracować za niegodziwą stawkę, albo umrzeć z głodu. Jakkolwiek

---

<sup>1</sup> Marczak Ł., *Prekariatus – nowa postać proletariatusu?* [w:] *Prekariatus – perspektywa katolickiej nauki społecznej*, Marczak Ł., Mazur J. OSPEE (red.), Kraków: Wydawnictwo Naukowe UPJP2, 2017, s. 182, dostęp online: [http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4477/marczak\\_prekariatus\\_nowa\\_postac.pdf](http://bc.upjp2.edu.pl/Content/4477/marczak_prekariatus_nowa_postac.pdf).

<sup>2</sup> Gardawski J., *Robotnicy* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Kwaśniewicz W. (red.), Warszawa: Oficyna Naukowa, 2000, s. 305.

Marks poprawnie zauważył tragiczną kondycję proletariuszy, to jednak jego rozwiązanie – czyli rewolucja komunistyczna – kończyło się fiaskiem, ilekroć zostało wdrożone w życie. Pokazał to nie tylko przykład Rosji oraz Chin, ale również krajów Europy Środkowo-Wschodniej, Korei Północnej, Wietnamu czy Kuby.

### **Encyklika „Rerum novarum”**

Poprawa sytuacji europejskiego proletariatu nastąpiła dopiero wraz z przyjęciem przez robotników nowoczesnego etosu pracy, opartego na Katolickiej Nauce Społecznej (KNS). Papież Leon XIII w przełomowej encyklice „Rerum novarum” („Rzeczy nowe”), przedstawiającej zasady owej Katolickiej Nauki Społecznej, uznał socjalizm za rozwiązanie fałszywe, zauważając już w 1891 roku, że przyniesie on robotnikom więcej szkody niż pożytku. „Przez tę przemianę posiadania prywatnego na wspólne zapewniającą, jak sądzą, równy podział rzeczy i korzyści, spodziewają się socjaliści uleczyć zło. To jednak nie rozwiąże trudności, a samej klasie robotników przyniesie w rezultacie szkodę. Jest ponadto ten pogląd niesprawiedliwym; zadaje bowiem gwałt prawnym właścicielom, psuje ustrój państwa i do głębi wzburza społeczeństwo”<sup>3</sup> – pisze Leon XIII i dodaje: „Rzeczywiście bowiem – łatwo to sprawdzić – wewnętrzną pobudkę pracy, której się podejmują wszyscy zajęci produkcją przynoszącą zysk, i celem, ku któremu bezpośrednio zmierza pracownik, jest zdobycie dobra materialnego i posiadania go wyłącznie jako swoje i własne”<sup>4</sup>. Tym samym Leon XIII wskazał, że rzeczywisty problem nie tyle leży w tym, do kogo należą dobra, ale w tym, jak praca robotników ma się do nich samych oraz do nagrody, jaką za swoją pracę otrzymują. Te rzeczy natomiast wiążą się bardziej z samym etosem pracy niż z funkcjonującym systemem dystrybucji dóbr – z etosem zarówno pracownika sumiennie wykonującego swoją pracę i oczekującego za nią godziwej zapłaty, jak i pracodawcy, który zobowiązany jest uczciwie mu tej zapłaty udzielić.

---

<sup>3</sup> Leon XIII, *Rerum novarum*, Piwowarczyk J. (tłum.), pkt 1, dostęp online: <https://www.mop.pl/doc/html/encykliki/Rerum%20novarum.htm>.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

## **Charakterystyka współczesnego prekariatu**

Warto również zwrócić uwagę na kontynuatora myśli papieża Leona XIII, czyli Oswalda von Nell-Breuninga, który wprost łączył kwestie ekonomiczne, płacowe i własnościowe ze sferą godności pracowniczej, wskazując, że to, jak pracownik oraz sprawy jego wynagrodzenia są traktowane

w pozbawionym ograniczeń kapitalistycznym systemie, przekłada się nawet na tak doniosłe zagadnienie jak możliwość osiągnięcia przez niego pełni człowieczeństwa<sup>5</sup>. Jest to o tyle istotne, że sprawa relacji między pracownikiem a pracodawcą oraz pracownikiem a jego pracą, i to przy relatywnie przyzwoitym standardzie życia, leży u podstaw wielu współczesnych problemów – w tym zwłaszcza problemu prekariatu. Obecnie raczej już nie mówi się o istnieniu proletariatu. Zamiast niego pojawiła się nowa klasa społeczna – prekariat, którą można określić jako niepewny proletariat. Są to ludzie, najczęściej młodzi, zmuszeni do funkcjonowania na rynku pracy w niestabilnych warunkach. Niepewność jest cechą kluczową prekariatu. Prekariusze są pozbawieni pewności znalezienia zatrudnienia, zabezpieczenia przed zwolnieniem, szansy awansu lub godziwych zarobków. Często ich szeregi zasilają młodzi ludzie, którzy próbują wejść na rynek pracy, ale zamiast tego łądują na niekończących się stażach, niskopłatnych pracach dorywczych lub w zawodach dużo poniżej ich kwalifikacji. Prekariuszy zwykle zachęca się do podjęcia pracy, obiecując “elastyczne godziny”, możliwość zdobycia doświadczenia lub pracę bez opłacania składek. Jakkolwiek dla wielu młodych, chcących sobie dorobić ludzi taka oferta jest kusząca, to jednak trwanie w niej przez zbyt długi czas utrudnia zdrowe funkcjonowanie na rynku pracy, a czasem nawet uniemożliwia trwałą poprawę swojej sytuacji.

### **Nie tylko młodzi ludzie**

Prekariusze pozbawieni są wielu przywilejów, takich jak urlopy, świadczenia socjalne, emerytury czy po prostu stabilność zatrudnienia. W

---

<sup>5</sup> Hulaś M., *Ujarzmiony kapitał. Praca – kapitał według Oswalda von Nell-Breuninga*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2011, s. 208-211.

efekcie cierpi również ich życie prywatne czy towarzyskie. Członkowie prekariatu nie są w stanie założyć rodziny, często mieszkają długi czas z rodzicami, czują się niespełnieni i wypaleni, a także niezdolni do rozwoju swoich kwalifikacji. Nie należy jednak myśleć, że tylko młodzi ludzie wchodzą w skład prekariatu. Guy Standing, ekonomista, który sformułował pojęcie prekariatu, twierdził, że właściwie każdy może stać się częścią prekariatu. Oprócz ludzi młodych także starsi mogą wpaść w jego pułapkę. Spadająca dzietność i związane z nią starzenie się społeczeństwa oraz problemy z wypłacalnością emerytur przekładają się na odmienne postrzeganie starszych ludzi niż chociażby to upowszechnione w latach 80. Jak pisze Standing: „Po dekadach wmawiania im, że nie są już potrzebni, a także ułatwiania przejścia na wcześniejszą emeryturę w czasie recesji, teraz każe się im pracować dłużej”<sup>6</sup>. Praca, jakiej starsze osoby podejmują się często na czarno, aby dorobić do emerytury lub renty, jest jednak zazwyczaj słabo opłacana i cechuje się niestabilnością<sup>7</sup>.

### **Sytuacja kobiet i imigrantów**

Prekariat dotyka różnych grup społecznych – nie tylko tych dzielonych względem wieku. Gwałtowne zasilenie gospodarki przez kobiety wywołało zjawisko „syndromu nędzarki”, które oznacza strach przed niepowodzeniem w pracy i związanym z tym wykluczeniem społecznym. Opisany mechanizm przełożył się na wysokie i powszechne poczucie niestabilności finansowej<sup>8</sup>. Natomiast mężczyźni, jako odrębna grupa, są dotknięci prekaryzacją przede wszystkim pod postacią niepewności co do zachowania lub w ogóle uzyskania pożądanego statusu społecznego, którego utrata jest związana z jednej strony z brakiem stabilności zarobkowej, z drugiej zaś strony – z kryzysem tradycyjnych wzorców męskości, które przedtem zachęcały ich do pracy na rzecz troski o utrzymanie siebie i swoich bliskich<sup>9</sup>. Jeszcze inną grupą ulegającą

---

<sup>6</sup> Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Czarnecki K., Kaczmarski P., Karolak M. (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014, s. 108.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 87.

prekaryzacji są imigranci zarobkowi oraz uchodźcy, zarówno pracujący legalnie, jak i nielegalnie. Nieznajomość języka, brak kwalifikacji (lub nieuznanie tych kwalifikacji przez pracodawców) oraz wiele innych barier na drodze do zatrudnienia zmuszają ich do podejmowania się niepewnych, nisko płatnych prac, na co nierzadko wpływa jeszcze presja utrzymania całej rodziny<sup>10</sup>.

### **Nowa niebezpieczna klasa**

Współcześnie prekariat coraz rzadziej jest wyborem, który okazał się błędem, a częściej staje się ponurą koniecznością, w którą młodzi ludzie wpychani są siłą z powodu niestabilnej ekonomii, niewłaściwego systemu edukacji oraz szkodliwych społecznie praktyk dużych firm. Standing określił prekariat jako “nową niebezpieczną klasę”. Trudno oszacować jego wielkość, natomiast nie ma wątpliwości co do nieustannego wzrostu jego liczebności. Problem prekariatu jest jednym z największych wyzwań, przed którymi staje obecnie zachodnia cywilizacja. Konieczne jest zatem wypracowanie nowego etosu pracy, obowiązującego zarówno pracowników, jak i pracodawców, który przywróci pracy jej stabilność i godne zarobki oraz sprawi, że pracownicy – zamiast czuć się wyzyskiwani i zniechęceni – zaczną znów szanować pracę i podchodzić do niej nie tylko jak do źródła utrzymania, ale także jak do szansy rozwoju. Sensowny wydaje się również powrót do spostrzeżeń poczynionych u podstaw Katolickiej Nauki Społecznej (KNS), wedle których należałoby odejść od prymitywnego, kapitalistycznego postrzegania pracowniczych stosunków wyłącznie w wymiarze zadań do wykonania i wypłacanych za nie pieniędzy, a za to bardziej skupić uwagę na kwestii zaangażowania obywateli w pomnażanie dobrobytu społeczeństwa – zaangażowania wpływającego z głębokiego poczucia godności oraz sensu wykonywanej pracy.

---

<sup>10</sup> Sałustowicz P., *Prekarność, prekariat a wykluczenie społeczne* [w:] *Marginalizacja a rozwój społeczny – między teraźniejszością i przeszłością*, Galor Z., Kalinowski S., Kozłowska U. (red.), Biefeld: Societas Pars Mundi Publishing, 2017, s. 42, dostęp online:

[https://www.researchgate.net/publication/316691102\\_Prekarnosc\\_prekariat\\_a\\_wykluczenie\\_spoleczne](https://www.researchgate.net/publication/316691102_Prekarnosc_prekariat_a_wykluczenie_spoleczne).